

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Paweł Rygiel (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Regina Kurek |
| Protokolant: | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska |

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 473/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanego A. S. na rzecz powódki J. P. kwotę 6 000 zł (sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2015 r. do dnia zapłaty ;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów procesu.”

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Paweł Rygiel SSA Hanna Nowicka de Poraj

UZASADNIENIE

Powódka J. P., w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu, domagała się zasądzenia od pozwanego A. S. kwoty 12.000 zł z odsetkami od dnia 7 lutego 2015 r., a to w związku z twierdzeniem, że pozwany bezprawnie użył i rozpowszechnił na stronie internetowej zdjęcie C. M. jej autorstwa. Na dochodzoną kwotę składa się kwota 7.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych oraz kwota 5.000 zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że J. P. jest artystą – fotografikiem. Jest autorką m.in. spornej fotografii – portretu C. M., tzw. „(...)”.

Na stronie internetowej (...), w serwisie (...), pozwany zamieścił publikację swego autorstwa pt. „(...)”. Do tej publikacji jest dołączona wyżej wskazana fotografia. Sąd ustalił przy tym, że tej fotografii do publikacji internetowej nie dołączył pozwany.

Sąd odnotował także, że powódka zawierała umowy licencyjne dotyczące fotografii C. M., w tym umowę z dnia 5 listopada 2002 r. i umowę z dnia 1 lutego 2011 r. Z przewidzianego w tych umowach wynagrodzenia wynika, że w pierwszej z nich wynosi ono 0,92 zł miesięcznie za jedną fotografię, z drugiej – 17,08 zł miesięcznie za fotografię.

Pismem z dnia 30 stycznia 2015 r. powódka wezwała A. S. do zapłaty kwoty 13.900 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za wykorzystanie spornej fotografii. Wcześniej, bo w dniu 27 grudnia 2014 r. powódka wystosowała wezwanie do zapłaty do Radia (...) Spółki z o.o. w W.. Z odpowiedzi udzielonej powódce przez Radio (...) wynika, że jest ono jedynie administratorem domeny radiownet.pl, niezwłocznie po wezwaniu usunęło wpis oraz, że zgodnie z Regulaminem nie ponosi odpowiedzialności za treść, poprawność, zupełność, prawdziwość i formę materiałów tam umieszczanych, a wyłączną odpowiedzialność w tym zakresie ponoszą osoby publikujące swe artykuły.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszono roszczenie za niezasadne.

Odwołując się do treści art. 78 ust.1 i art. 79 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.jedn. Dz.U. z 2006 r., nr 90, poz. 631 ze zm.) Sąd uznał, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności wobec powódki, bowiem w sprawie nie zostało wykazane, że to A. S. zamieścił na stronie internetowej sporne zdjęcie. Jakkolwiek bowiem poza sporem pozostaje, iż zamieścił on na stronie (...) publikację własnego autorstwa, to jednak zaprzeczył, by to on dołączył do tej publikacji fotografię C. M.. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, który wskazał, iż nie posiada umiejętności potrzebnych do wykonania tej czynności. Nadto Sąd wskazał, że podstawą ustaleń nie mógł być wydruk wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2016 r., pochodzący od Radio (...) Spółki z o.o., z którego wynikać ma, że to nie właściciel domeny zamieścił sporną fotografię. Dokument ten nie był bowiem podpisany, jak też z jego treści nie wynika w sposób jednoznaczny, że fotografię zamieścił pozwany.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby sporną fotografię zamieścił pozwany, to zachodziłyby podstawy do uwzględnienia powództwa. W ocenie Sądu to powódka jest autorką fotografii C. M. tzw. „(...)”, przedmiotowa fotografia stawowi utwór w rozumieniu art. 1 ust.1 w zw. z art. 1 ust.2 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w okresie od przełomu 2010 i 2011 r. do połowy marca 2015 r. fotografia znajdowała się na stronie internetowej (...) bez wiedzy i zgody autorki oraz bez wskazania jej imienia i nazwiska. Tym samym wykorzystanie tej fotografii należałoby zakwalifikować jako naruszenie osobistych praw autorskich powódki, za co – w ocenie Sądu – należałoby się zadośćuczynienie w kwocie 500 zł.

Nadto, wykorzystanie spornej fotografii należałoby ocenić także jako naruszenie określonego art. 17 powołanej wyżej ustawy wyłącznego prawa powódki do korzystania z przedmiotowej fotografii i rozporządzania nią na wszystkich polach eksploatacji. Sposób korzystania z dzieła powódki nie mieści się w granicach dozwolonego użytku z chronionych utworów, określonego art. 23 i nast. ustawy. W związku z tym powódce należy się odszkodowanie przewidziane art. 79 ust.1 pkt 3 ustawy za naruszenie autorskich praw majątkowych, w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia.

Określając to wynagrodzenie Sąd odwołał się do treści powołanych w ustaleniach faktycznych umów licencyjnych. Jednocześnie Sąd wyjaśnił, że nie uwzględnia w tym zakresie innych złożonych przez powódkę do akt umów i ugód, bowiem nie wynikało z nich czyjego portretu one dotyczą. Biorąc zatem pod uwagę średnie arytmetyczne wynagrodzenie z 2-ch umów za korzystanie z jednej fotografii Sąd przyjął, iż wynosi ono 9 zł miesięcznie, co za okres korzystania ze spornej fotografii (4 lata i 2 miesiące) daje kwotę 450 zł. Odszkodowanie stanowiące dwukrotność wynagrodzenia wyniosłoby zatem 900 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastosowanie oceny dowolnej, która doprowadziła do wadliwych ustaleń faktycznych oraz błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego:

- cennika zamieszczonego na stronie internetowej powódki i załączonych jako materiał dowodowy umów licencyjnych na okoliczność wykazania wynagrodzenia, jakie za udzielenie licencji na korzystanie z fotografii jej autorstwa otrzymuje powódka;

- dowodu z przesłuchania pozwanego poprzez uznanie go za w pełni wiarygodny i oparcie na nim rozstrzygnięcia, podczas gdy prawidłowa ocena powinna doprowadzić do przekonania, że dowód ten ze swej natury jest jedynie subsydiarnym oraz stanowi subiektywną ocenę strony zainteresowanej danym rozstrzygnięciem;

- pisma z dnia 9 stycznia 2015 r. oraz wiadomości e-mail z dnia 3 kwietnia 2016 r. Radia (...) Spółki z o.o. w W. poprzez brak uznania, że ich treść wskazuje jednoznacznie na pozwanego jako podmiot, który był jedynym uprawnionym do zamieszczenia treści na stronie (...)pod nazwą użytkownika (...).

Apelująca zarzuciła także:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. poprzez uznanie, że wydruk wiadomości e-mail nie mógł stanowić dowodu na okoliczność treści oświadczenia w nim zawartego, albowiem nie był podpisany przez osobę ten dokument sporządzającą;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 78 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódce nie przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jej osobistych praw autorskich w wysokości 7.000 zł;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 79 ust.1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Powódka podniosła trafne zarzuty apelacyjne, co musi prowadzić do częściowego uwzględnienia jej apelacji.

Zasadnicze znaczenie w sprawie ma ustalenie, czy to pozwany A. S. zamieścił na stronie internetowej fotografię autorstwa powódki. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela ustalenia Sądu I instancji.

Przede wszystkim zasadnie zarzuca apelująca powódka naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd I instancji uznał bowiem za niedopuszczalny dowód z maila z dnia 3 kwietnia 2016 r. wskazując, że przedmiotowy dokument nie jest podpisany. Istotnie, w dacie prowadzenia dowodu jak i w dacie wyrokowania wydruk z maila nie stanowił dokumentu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, a w konsekwencji nie stanowił środka dowodowego z dokumentu. Trafnie jednak wskazuje apelująca, że nie było przeszkód, by przedmiotowy mail stanowił inny środek dowodowy w rozumieniu art. 309 k.p.c.

Nadto przesadny rygoryzm Sądu Okręgowego w tym zakresie nie jest zrozumiały, skoro ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 1311) wprowadzono do kodeksu cywilnego przepis art. 77³ k.c., zgodnie z którym dokumentem jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią, jak też przepis art. 77² stanowiący, że do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Wreszcie do kodeksu postępowania cywilnego, w części zawierającej przepisy regulujące postępowanie dowodowe z dokumentów, wprowadzono przepis art. 243¹, stanowiący, że przepisy tego oddziału stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w świetle aktualnej regulacji prawnej przedmiotowy mail stanowi dokument mogący być środkiem dowodowym. Jakkolwiek zatem wskazana wyżej regulacja nie obowiązywała w czasie prowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, to jednak znany już był kierunek nowelizacji, rozszerzający możliwość prowadzenia dowodów z dokumentów nie podpisanych oraz mających postać elektroniczną. Tym bardziej nie było przeszkód, by mail z dnia 3 kwietnia 2016 nie mógł stanowić środka dowodowego, przy wykorzystaniu regulacji zawartej w art. 309 k.p.c.

Zważyć zatem należy, że z przedmiotowego dokumentu (k. 142) wynika, że działający w imieniu Radio (...) Spółki z o.o. K. S. poinformował powódkę, iż sporna fotografia została umieszczona jako część materiału przez użytkownika portalu, który zarejestrował się jako A. S. (A.). Materiał umieszczony przez użytkownika nie może być tworzony przez administratora serwisu lub innych zamieszczających, a inni zarejestrowani użytkownicy mogą jedynie komentować materiały, przy czym komentarze mogą być wyłącznie tekstowe i znajdują się poniżej zdjęć galerii.

Przedmiotowa informacja zasługuje na wiarę. Jest ona logiczna i znajduje potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego. Nie sposób zrozumieć, z jakich przyczyn inna osoba niż pozwany miałaby zamieszczać dodatkowe informacje (zdjęcia), będące uzupełnieniem tekstu pozwanego i ściśle powiązane z tematyką tego tekstu. Tym bardziej, że sama forma i cel umieszczania materiałów przez poszczególnych użytkowników na stronie (...)związana była z umożliwieniem użytkownikom zamieszczania własnych publikacji, które co najwyżej miały być komentowane przez innych użytkowników.

Nadto na to, że sporna fotografia została zamieszczona przez pozwanego wskazuje zrzut z ekranu (k.25), zawierający materiał autorstwa A. S.. Układ strony wskazuje na powiązanie zdjęcia z materiałem tekstowym, stanowiąc z nim jedną całość.

W tym stanie rzeczy całkowicie niewiarygodne są zeznania samego pozwanego, które w istocie sprowadzają się wyłącznie do zaprzeczenia, by to on zamieścił na stronie internetowej sporną fotografię. W szczególności nie sposób budować tej wiarygodności wyłącznie na zapewnieniu, że A. S. nie wie jak się zamieszcza zdjęcia w Internecie. Takie zapewnienie budzi poważne zastrzeżenia w kontekście umiejętności zamieszczania przez pozwanego w Internecie innych materiałów.

Zgodzić się należy, że – co do zasady – to na powódce spoczywał ciężar wykazania bezprawności naruszenia jej praw, w tym, że to pozwany dokonał naruszenia (art. 6 k.c.). W sytuacji jednak, gdy bezsporne było, że to pozwany jest autorem publikacji internetowej, zaś sporna fotografia jest integralnie związana z umieszczonym przez niego tekstem, to – w świetle braku wiarygodności jego zeznań oraz treści informacji udzielonej przez właściciela domeny internetowej – zadośćuczyniła ciężącemu na niej obowiązki. W tym stanie rzeczy ciężar dowodu przeszedł na pozwanego, który jednak nie zaoferował żadnych dowodów, z których mogłoby wynikać, iż to nie on jest naruszcycielem.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienia ustalenia Sądu I instancji poprzez stwierdzenie, że to pozwany zamieścił na stronie (...), wraz z materiałem tekstowym, sporną fotografię.

W pozostałej części ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Oparte zostały o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności nie budzi jakichkolwiek wątpliwości fakt, że to powódka jest autorką fotografii C. M. tzw. „(...)”.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną (powołaną jako alternatywna), prowadzącą do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za naruszenie jej praw autorskich.

W szczególności oczywista jest ocena, że sporna fotografia stanowi dzieło w rozumieniu art. 1 ust.1 w zw. z art. 1 ust.2 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak też, że pozwany w sposób bezprawny naruszył prawa autorskie powódki. Usprawiedliwione jest zatem roszczenie powódki oparte na przepisie art. 78 ust.1 cyt. ustawy. Zgodnie z tym przepisem, twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały naruszone, jeżeli naruszenie było zawinione, może domagać się od naruszcyciela m.in. odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednią kwotą z tego tytułu jest jednak kwota 1.000 zł, a nie jak przyjął Sąd I instancji kwota 500 zł.

Zgodzić się należy, że naruszenie dotyczyło tylko jednego z wielu dzieł autorstwa powódki, jak też zakres i skutki tego naruszenia były ograniczone. W szczególności publikację pozwanego wyświetliło jedynie 991 użytkowników. Okoliczności te przemawiają za przyjęciem, że roszczenie powódki z tego tytułu jest przeszacowane. Jednocześnie okres, przez który trwało naruszenie (4 lata i 2 miesiące), jak też postawa pozwanego, bagatelizująca fakt i znaczenie dokonanego naruszenia powodują, że przyjęcie jako sumy odpowiedniej kwoty 500 zł jest rażąco zaniżone. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 1.000 zł, która spełniać będzie funkcję kompensacyjną dla powódki, jak też będzie dostatecznie dotkliwa dla pozwanego.

W pełni zasadne jest roszczenie powódki związane z odszkodowaniem za naruszenie jej majątkowych praw autorskich. Znajduje ono oparcie w treści art. 79 ust. 1 pkt 3 b) cyt ustawy, zgodnie z którym uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela – co do zasady - rozważania Sądu Okręgowego, poza tymi, które dotyczą ustaleń i oceny wysokości należnego powódce wynagrodzenia.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu I instancji, że jako wynagrodzenie, wprost, nie może być przyjęta wartość wynikająca z cennika stosowanego przez J. P. (2.500 zł za umieszczenie fotografii w Internecie). Cennik ten może być bowiem traktowany wyłącznie jako zaproszenie do składania ofert i nie może przesądzać o wynagrodzeniu za konkretne, zindywidualizowane dzieło. Tym niemniej sam cennik nie jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia. Może on bowiem także stanowić punkt wyjścia dla przedmiotowej oceny, w szczególności przy wykazaniu, że podobne wartości powódka uzyskiwała za udzielenie licencji w zakresie innych dzieł.

Po drugie wskazać należy, że dzieło powódki na walor artystyczny. Poza sporem powinno pozostawać, że powódka jest uznanym artystą fotografikiem, a portrety znanych osób jej autorstwa spotykały się z uznaniem. Artystyczny walor

dziel powoduje jednak trudności w precyzyjnym ustaleniu wartości konkretnej fotografii. Tym samym nie można w sposób ścisły ustalić rynkowej wartości danego dzieła, w tym spornej fotografii. Na tą wartość wpływ ma bowiem szereg czynników, powołanych przez Sąd Okręgowy, takich jak: osoba autora, cechy zindywidualizowanego dzieła, jego artystyczny walor, czy wreszcie ocena tego dzieła przez osoby będące jego potencjalnymi nabywcami. Tym samym nie sposób zaakceptować poglądu zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy, że możliwe jest ściśle matematyczne wyliczenie wartości dzieła, przez odwołanie się do kazuistycznych przypadków związanych z udzieleniem licencji na inne fotografie. Przyjęcie koncepcji „średniego arytmetycznego wynagrodzenia” prowadzi do kuriozalnych wniosków, skoro w przypadku jednej fotografii Sąd przyjmuje wynagrodzenie za miesiąc udzielenia licencji na poziomie 0,92 zł, a w przypadku drugiej – na poziomie rażąco odbiegającym od poprzedniego, bo 17,08 zł. Podobnie – jak to wynika z danych znanych Sądowi z urzędu – w innej ze spraw (o sygn. I C 121/15; I ACa 1659/15), oceniając wartość innej fotografii przedstawiającej C. M., Sąd Okręgowy w tym samym składzie wyliczył „średnie arytmetyczne wynagrodzenie miesięczne” za korzystanie z licencji na kwotę wielokrotnie wyższą niż w niniejszej sprawie, bo 49,66 zł. Zważyć należy, że o ile podstawą wyliczenia wynagrodzenia w niniejszej sprawie byłaby powołana wyżej kwota, to za okres naruszenia powódce należałaby się suma odpowiadająca cennikowi (49,66 zł za 4 lata i 2 miesiące daje kwotę 2.483 zł).

Po trzecie wreszcie, bezzasadnie Sąd Okręgowy zdezawuował dowody z dokumentów oferowane przez powódkę tj. pozostałe umowy licencyjne i ugody dotyczące innych dzieł powódki. Jakkolwiek dotyczą one innych fotografii, jak też umowy i ugody różnią się co do zakresu ochrony, to wskazują na poziom cen przyjmowanych dla oceny wartości dzieł autorstwa powódki.

W konsekwencji przyjąć należy, że nie ma możliwości ścisłego ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powódce tytułem udzielenia przez nią zgody na korzystanie ze spornej fotografii. Tym samym nie ma możliwości ścisłego udowodnienia wysokości należnego odszkodowania, co musi prowadzić do jego ustalenia przy odwołaniu się do reguły przewidzianej art. 322 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Podstawę wyliczenia odpowiedniej sumy tytułem odszkodowania muszą stanowić wartości wynikające tak z cennika stosowanego przez powódkę, jak też z innych umów i ugód zawieranych przez powódkę, związanych z korzystaniem z innych, podobnych dzieł. To wszystko przy przyjęciu, że sporna fotografia pozostaje na zbliżonym poziomie artystycznym do objętych tymi umowami fotografiami autorstwa powódki.

Uzupełniając w tym zakresie ustalenia faktyczne, odnotować należy, że powódka zawierała umowy i ugody, w których wartość pojedynczego zdjęcia wyceniana była zarówno powyżej 2.500 zł, jak i poniżej tej kwoty. O ile przedmiotem umowy był zbiór fotografii, cena jednego zdjęcia była niższa (tak np. umowa licencyjna z 5.11.2002 r. dotycząca 45 fotografii – k.37; umowa licencyjna z 1.02.2011 r. dotycząca 16 fotografii – k.45). Przy pełnej świadomości, że cena za zbiór fotografii nie jest adekwatna dla umowy obejmującej udzielenie licencji na korzystanie z jednej fotografii, wskazać należy, że przy pierwszej ze wskazanych wyżej umów udział jednej fotografii w wynagrodzeniu odpowiadał kwocie 888,86 zł, w drugiej – kwocie 1.537,50 zł). W przypadku innych umów przedmiotem była jedna bądź dwie fotografie. W tym zakresie cena za udzielenie licencji wynosiła: 6.600 zł (umowa z dnia 17.07.2013 r. – k. 50), 9.340,66 zł za dwie fotografie (umowa z dnia 23.01.2014 r. – k. 55), 7.500 zł (umowa z dnia 12.06.2014 r. – k.59), 4.396 zł za jednorazowe wykorzystanie fotografii w portalu internetowym (umowa z dnia 13.06.2014 r. – k.62), 5.000 zł (umowa z dnia 20.06.2014 r. – k.65), 8.000 zł (umowa z dnia 3.07.2014 r. – k. 69). O ile powódka zawierała ugody w związku z naruszeniem jej praw autorskich w związku z wykorzystaniem jej fotografii, to podstawą wyliczenia należnego powódce odszkodowania były kwoty wynagrodzenia: 2.500 zł (ugoda z dnia 16.09.2014 r. – k.75) i 2.900 (ugoda z dnia 8.11.2013 r. – k.53).

W świetle tych wartości przyjąć należy za zasadną, wynikającą z żądania pozwu, kwotę wynagrodzenia za sporną fotografię w wysokości 2.500 zł. W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 79 ust.1 pkt 3 b) cyt. ustawy, powódce należy się odszkodowanie w wysokości 5.000 zł.

Łącznie zatem powódce należy się kwota 6.000 zł.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. Zmieniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd przyjmuje jako zasadę rozliczenia tych kosztów między stronami art. 100 zd.1 k.p.c., przy rozdziale stosunkowym tych kosztów po połowie. W związku z tym pozwany zobowiązany jest do zwrotu powódce połowy opłaty od pozwu tj. 300 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W związku z tym pozwany zobowiązany jest do zwrotu powódce połowy opłaty od apelacji tj. 300 zł.

SSA Regina Kurek SSA Paweł Rygiel SSA Hanna Nowicka de Poraj